

# ROBOTNIK

TYGODNIK POSWIĘCONY SPRAWOM WARSTW PRACUJĄCYCH.

Organ Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Adres Redakcji i Administracji:  
Krakowskie-Przedmieście 7, I piętro.  
(Lokal Stow. Robotników Chrześc.)

Redaktor przyjmuje:

w pon. od 12—1; we wtorki od 1—2 popoł.  
w inne dni, prócz świąt od 6—7 wiecz.

W pilnych sprawach redakcyjnych, jak  
również we wszystkich kwestjach, obcho-  
dzających osobiście redaktora „Robotni-  
ka”, należy się zwracać pod adresem:  
Feliks Kozubowski. Szopena 21, m. 12

Przedpłata wynosi: kwart. z przes. 9 mk  
dla członków Stow. na prow. z przes. 6 mk.  
Ceny ogłoszeń: Za wiersz petitowy  
1-szpaltowy na ostatniej stronie 2 mk., na  
1-ej stronie 4 mk., w tekście 6 mk. Drobne  
ogłoszenia po 40 feh. za każdy wyraz. do  
Administracja otwarta codziennie  
godz. 9—3 po poł. i od 5—9 wieczorem

PRACA I ŁADEM.

Zarząd

## Szkoły Zawodowej Żeńskiej

w Lublinie, ulica Lipowa Nr. 3,

zawiadamia, iż

### zgłoszenia na 1 kurs przemysłowy i 1 kurs handlowy

przyjmowane będą dnia 16, 17 i 18 czerwca  
w godzinach od 10—12 rano i od 3—5-ej popoł.

Egzamina wstępne odbywać się będą dnia 21 i 22 czerwca.

### Po zjeździe „Zjednoczenia”

Odbyły w czasie Świąt Zielonych  
dzwiały zjazd „Polskiego Zjednoczenia  
Zawodowego Robotników Chrześcijańskich”  
był znakomitą dowodem, że chrześcijań-  
ski ruch robotniczy zawodowy w Polsce  
ma wszelkie widoki pomyślnego rozwoju.  
Jeśli porówna się zjazd „Zjednoczenia” z  
roku ubiegłego ze zjazdem tegorocznym,  
to widzi się tam wielki postęp, jaki uczy-  
nili robotnicy chrześcijańscy w swoich  
Związkach zawodowych. Z organizacji  
nielicznej, zniszczonej wojną, stało się  
„Zjednoczenie” w ciągu ostatniego roku  
poważną organizacją, wywierającą znaczny  
wpływ na stosunki robotnicze w kraju, a  
objęło 20 różnych zawodów skupionych  
w tyluż Związkach zawodowych.

Udział w zjeździe był liczny. Przy-  
było do Krakowa ponad 100 delegatów  
i delegatek z Małopolski, Śląska Cieszyń-  
skiego oraz b. Królestwa Polskiego. Przy-  
byli z najdalszych zakątków tych dwóch  
b. zaborów, by tu w Krakowie radzić nad  
lepszą przyszłością chrześcijańskiego, pol-  
skiego robotnika.

Obrazy dwudniowe stały na wyso-  
kim poziomie i wskazywały na znakomite  
wyrobienie organizacyjne delegatów. Wszy-  
stkie przemówienia obradujących nace-  
chowane były nie tylko zrozumieniem  
przedmiotu, ale przede wszystkim ukocha-  
niem organizacji oraz głębokim odczu-  
ciem jej konieczności. Wysłanie delegatów  
tak wysoce uświadomionych wydaje naj-  
lepsze świadectwo, że ci, którzy ich wy-  
bierali i wysyłali, są również dobrze uświa-  
domieni. To uświadomienie robotników  
chrześcijańskich daje najlepszą gwarancję,  
że i organizacja ich będzie się coraz le-  
piej rozwijać.

Omawiano na Zjeździe różne sprawy  
dotyczące działalności „Zjednoczenia”. Ze  
sprawozdań dowiedzieliśmy się, że wielka  
jest dążność naszego robotnika do wstę-  
powania w szeregi organizacji chrześcijań-  
skich. Świadomość, że najlepszą obroną  
robotnika polskiego przed wyzyskiem ka-  
pitału oraz przed demoralizacją organi-  
zacji socjalistycznych, jest tylko i jedynie  
organizacja chrześcijańska, która zafacza  
coraz szersze kręgi i staje się własnością  
coraz liczniejszych rzesz robotniczych.  
Przez to też zapewniony jest przyszły roz-  
wój chrześcijańsko-narodowego ruchu  
robotniczego w Polsce. Nie może zresztą  
być inaczej. Robotnik polski jest naogół  
wierzący, jest narodoowo usposobiony, a to  
iż znalazł się w znacznej liczbie w obozie  
socjalistycznym, dowodzi jedynie sprytu  
prowodyrów socjalistycznych, którzy pię-  
knymi obietnicami oraz obłudą i fałszem  
umieli obalamucić rzesze naszych robot-  
ników. Skoro jednak okaże się, że przy-  
rzeczenia i obietnice się nie ziszczają, ro-  
botnicy opuszczają czerwony sztandar i  
wstępują do organizacji chrześcijańskich.  
Tak dzieje się w każdym większym śro-  
dowisku robotniczym, gdzie socjaliści po-  
czynili pewne zdobycze.

Zjazd „Zjednoczenia” zdawał sobie  
sprawę z tego, że jeszcze dużo trzeba  
pracy i wysiłków, by zapewnić zwycięstwo  
swojej organizacji. Podjął też cały szereg  
uchwał, które działalność „Zjednoczenia”  
mają spotęgować, a przede wszystkim do-  
stosować organizację do dzisiejszych wy-  
magań. Do Zarządu głównego wybrano  
ludzi najtęższych w pracy organizacyjnej  
doświadczonych, którzy zapewne popro-  
wadzą „Zjednoczenie” do zwycięstwa. Te-  
go życzyć im z całego serca należy.

„Robotnik Polski”

### Dlaczego powinniśmy kupować pożyczkę.

Wiadomem już jest każdemu czło-  
wiekowi w Polsce, bo przeczytał w każdej  
gazecie, bo mówiono mu o tem i w gminie  
i w kościele, i u sąsiada, że ogłoszone  
zostały **Dwie Polskie Pożyczki Pań-  
stwowe**, inaczej mówiąc, że Skarb Polski  
zwrócił się do całego narodu o pożyczanie  
mu pieniędzy na opędzenie tych wielkich  
potrzeb, które Polska odrodzona musi zała-  
twić.

Trzeba odbudować wsie i miasta  
zburzone, trzeba uruchomić fabryki zrujno-  
wane, zaopatrzyć je w maszyny, wywie-  
zione przez wrogów i w materiały niezbęd-  
ne czyli surowce, trzeba, nim własne fa-  
bryki pracować zacząć, sprowadzić z za-  
granicznych maszyn i narzędzi rolnicze, na-  
siona zbóż wyborowych, trzeba zakupić  
dużo parowozów i wagonów, aby móżdż  
dowieźć do najdalszych zakątków kraju  
węgiel, naftę i żywność, trzeba wreszcie  
wiele grosza, aby obrońcom ojczyzny za-  
pewnić umundurowanie, strawę, żołąd i na-  
leżną pomoc lekarską, wewnątrz zaś kraju  
utrzymać urzędników, którzy mają utrzy-  
mywać ład i porządek prawny w całym  
państwie.

Wielkie ma potrzeby Polska i któżby  
z nas nie zechciał przyjąć jej z pomocą?  
Któżby się ociągał z pożyczaniem pieni-  
dzy swojej Ojczyźnie?

Nie chodzi tu o pewność otrzymania  
pieniędzy z powrotem, bo wiemy wszyscy,  
iż Polska to dłużnik pewny, że stać ją bę-  
dzie na zapłacenie nie dwóch ale dwu-  
dziestu pożyczek u narodu zaciągniętych.  
Niechno się tylko odbuduje, niech zago-  
spodaruje odłogi, niech z rumowisk fabry-  
ki podźwignie i niech zboże swoje, sól,  
naftę i drzewo budulcowe państwu in-  
nym, jak to było przed laty, sprzedawać  
pocznie!

Ale człowiek, który grosz zaoszczęd-  
zony komuś pożyczka, zastanawia się,  
czy i jego nie czekają jakieś potrzeby, czy  
gdy pieniądz odda, nie będzie musiał  
rychło sam się głowić, w jaki sposób pie-  
niądze dla siebie zdobyć?

Otoż Skarb Polski przewidział ten  
wypadek, i pomimo, że daje od pożyczo-  
nych pieniędzy taki procent, jakiego nie  
da dziś żaden bank, postanowił stosować  
względem pożyczek państwowych takie  
ulgi, któreby tym, co pożyczkę podpisał

czyli zakupią, umożliwiali w każdej chwili zdobycie gotówki.

A więc przy nabyciu ziemi przez Rząd parcelowanej, asygnaty pożyczki będą przyjmowane jak gotowizna. Asygnatami pożyczek będzie można spłacać sumy spadkowe dla małoletnich spadkobierców, asygnatami pożyczek będzie można płacić wszelkie podatki rządowe. Słowem, wszelkie rozrachunki z Rządem Polskim będzie można załatwiać, posiadając asygnaty pożyczek zamiast gotówki.

Gdyby jednak ten, co zakupi pożyczkę, potrzebował po pewnym czasie gotówki, to nie będzie potrzebował szukać kogoś, kto by asygnaty od niego chciał odkupić, lecz uda się do najbliższej Pocztywnej

Kasy Oszczędnościowej lub do Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, gdzie pod zastaw asygnat dostanie za każdą setkę osiemdziesiąt marek polskich gotówką.

Nabycie zatem którejkolwiek Polskiej Pożyczki Państwowej to nie jest wyzbycie się gotowizny; to zamiana pieniędzy na papier rządowy, dający pewny i dobry dochód, a pozbawiony w wielu wypadkach zastępujący w zupełności pieniądź, będący w obiegu.

Niechaj każdy z nas chętnie grosz zaoszczędzony zamieni na asygnaty pożyczki, gdyż w ten sposób i Polsce, jako państwu swojemu z pomocą przyjdzie i korzyść istotną dla siebie osiągnie.

## Z listu pasterskiego

J. E. Ks. Biskupa Fulmana.

### IV.

#### Obowiązki wobec Ojczyzny.

Kiedy święcimy uroczyste drogą naszą pamiętkę ojczystą, musimy sobie również uświadomić, jakie sprawy ciążyą w dobie obecnej i względem Ojczyzny na sumieniu naszym i domagają się od nas pracy i ofiary.

Jeszcze nłestety prowadzimy wojnę o całość Ojczyzny naszej i jej zabezpieczenie na przyszłość. Bóg powalił o ziemię naszych trzech tyranów i skruszył prawicą swoją ich państwa i ich potęgę, ale zostawił nam samym dalszą okolo tej świętej sprawy pracę, wspierając nas swą łaską. Ofiarę krwi naszej już dzielnie nasz kochany żołnierz na ołtarzu budowy Ojczyzny składa. Wielu niesie dobrowolnie w tymże celu i swój grosz, ale jak małą liczbę takich obywateli kraj nasz posiada i jak znikoma ta pomoc wobec ogromu potrzeb.

Organizujemy dopiero naszą Ojczyznę, zaprowadzamy konieczne urzędy, stanowimy nowe prawa i nadajemy naszemu bytowi politycznemu nowe kształty, bronimy się przed głodem i nędzą, układamy podług potrzeb nowoczesnych wzajemne stosunki społeczne, aby nikogo przemoc rodzima nie gnioła, a sprawiedliwość wszystkim wymierzana była. O to zabiegają wszystkie szlachetne siły obywatelskie. Ale niestety, ileż jeszcze u nas warcholstwa, ileż próżniactwa i krzykactwa! Iluż u nas drapieźników dobra cudzego, a nawet i publicznego! Jak to pod pozorem zdejmowania uciśnienia z ramion jednych, gwałt i przemoc wykonuje się nad innymi, którzy również mają prawo do obywatelskiego bytu. Jak się publicznie kłamie, oczernia, potwarze, rzuca i targa na najświętsze urządzenia i ideały religijne i narodowe. Ileż w naszej Ojczyźnie ciemnoty, jak wielka potrzeba skupienia się okolo oświaty, a tymczasem, jak to się nadużywa słowa drukowanego do wywrotu i zdrady Ojczyzny, do wydarcia z duszy nawet dziecięcej wiary w Boga i miłości Kościoła, Ojczyzny nawet i samychże rodziców. To są bóle nad bólami, że się podważa same podwaliny społeczne, a potem się biada na rozbój, nierząd i przeniwierstwo na urządzie i w życiu publicznym i prywatnym. Rodzaju jasz-

czurczy — wołał Chrystus do faryzeuszów. Do tych duchów obłądnych i dziś to samo można powiedzieć.

**Niech wszystkie siły narodu naszego skupią się teraz okolo obrony i budowy Ojczyzny** — to jest najsilniejszy głos, jaki wydobywa się z grobów przodków naszych i tych, co wielką Konstytucję układli i tych, co orężem powstańczym i rycerskim naród wyzwalał i tych, co po więzieniach i wygnaniach i wśród ścigań przez dnicucisku ducha narodu budzili i wyrabiali — i tych wreszcie biskupów i kapłanów i królów i helmanów i senatorów i posłów i ten wierny lud katolicki, wielokrotnie męczeski, co najsilniejszą podporę Ojczyzny — wiarę św. katolicką — do dzisiaj nam zachowali.

Wzywa teraz Ojczyzna, abyśmy jej pożyczcili swego grosza i to na procent. Czyż odrzucimy tę kochaną rękę w ciężkiej potrzebie? Pożyczając swego grosza nieraz różnym kasom, nawet niosłeś swój grosz do kasy rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej, a więc wrogiej tobie i narodowi twemu, czy nie zaniesiesz tembardziej leżącego swego grosza do kasy państwa polskiego na przechowanie i oprocentowanie, mając pewność, że ci on nie tylko nie zginie, ale owszem, uratuje twój Ojczyznę, założy ci szkoły, zakupi zboża na przeżycie całego narodu w tej chwili głodu powszechnego. Niech ta rocznica konstytucyjna upamiętnioną będzie chociaż tem, że grosz zbyteczny pożyczysz państwu polskiemu.

Przecz swary i waśnie domowe — precz wygoda i zysk własny z krzywdą drugich. Do ofiary na rzecz całości Ojczyzny i dobra ogólnego, bo w szczęściu wszystkich spoczywa i szczęście pojedyncze.

Próżniactwo się rozplenilo w kraju. Ciagle ten i ów wróg Ojczyzny odwołuje od roboty i każe ci niszczeniem cudzego dobra budować twoje szczęście i dobrobyt. Pamiętajcie, że **nie próżniactwem, zwadą i kłótnią zdobywa się kawałek chleba i pomyślność**, nie bezbożność i bluźnierstwo, da ci spokój domowy, wierność małżeńską i zacne dziełki — **nie wrogowie Kościoła i państwa polskiego przyniosą ci poprawę losu**, ale rzetelna praca i poszanowanie wiary, zachowanie jej rad i nakazów, ale życzliwość wzajemna i miłość bratnia, ale obrona tych słusznych praw po Bożemu i według sumienia, na drodze walki szlachetnej, którejbyś się ani przed ludźmi nie wstydział, ani przed Bogiem nie bał.

## Bogactwa przyrodzone Polski.

**Węgiel.** Zagłębie Dąbrowsko-Krakowsko-Śląskie posiada przeszło 95 miliardów tonn\*) węgla; z tego 61% leży na Śląsku. Węgiel Śląski ma specjalną wartość jako nadający się do koksowania. Roczna produkcja węgla przed wojnę sięgała 50 milionów ton.

W związku z bogactwem węglowym stoi bezpośrednio przemysł żelazny; roczna produkcja żelaza wynosi u nas 500.000 ton. Przemysł żelazny, równie jak i inne gałęzie naszego gospodarstwa narodowego, obecnie jest w stadium przejściowym, przed wojną jednak był w znacznej mierze zależny od dostawy koksu śląskiego, który był dość drogi i ogromnie podnosił cenę produkcji; to też nasz udział w ogólnym dorobku przemysłu żelaznego w b. państwie rosyjskim, spadł w ciągu lat kilkunastu z 14,6% do 2,3% ilości całego państwa. Zjawisko to tłumaczy się w pierwszym rzędzie polityką celną Niemiec, które nie chciały rozwoju przemysłu w b. Kongresówce, z drugiej znowu strony tem, że Rosja, popierająca przemysł w Zagłębiu Donieckim, utrudniała nam wywóz żelaza na wschód.

Sól. Kopalnie soli są rozsypane przedewszystkim wzdłuż Karpat północnych i w części północnej i wschodniej naszego kraju. W pierwszym rzędzie znane są ze skarbow solnych Bochnia i Wieliczka oraz Inowrocław. Niewyzyskana jest jeszcze kopalnia w Kaluszu, zawierająca niewyczerpane wprost zasoby kainitu, który stanowi nieoceniony nawóz sztuczny. Należyte zajęcie się tą kopalnią dałoby nam ogromne zyski i niezależność rolnictwo nasze od Niemców, od których dotąd kainit sprowadzaliśmy.

Pozatem jest jeszcze w Polsce mnóstwo solanek, jak w Ciecchocinku, Solcu i Busku, które używają swych źródeł głównie w celach leczniczych, ale dają również pewną ilość soli do użytku. W sumie ogólna roczna produkcja soli w Polsce wynosiła przeszło 220.000 ton.

**Nafta.** Kopalnie nafty w Polsce należą do najbogatszych. Ciągna się one wzdłuż Karpat; głównymi środowiskami przemysłu naftowego są Borysław, Drohobycz, Tustanowice. Produkcja nafty wynosiła w Polsce 1912 r. 1.187.000 ton. Poza polami, które już są eksploatowane, stwierdzono obecność nafty jeszcze w 300 innych miejscowościach, w których dotąd nie prowadzi się żadnych robót.

Przemysł naftowy w Polsce również nie dawał nam zbyt wielkich korzyści, gdyż zależny od polityki Austrii dostał się w większości w ręce niemieckie, prócz tego nie było na miejscu, przy kopalniach rafinerji i fabryk przetworów naftowych, wskutek tego duża część zarobków, które powinny były żywić polskiego robotnika, wędrowała do Austrii i Niemiec, tocząc naszych wrogów.

**Cynk.** Roczna produkcja cynku wynosi u nas okolo 700.000 ton; kopalnie położone są głównie na G. Śląsku (Tarnowskie Góry), w olicach Olkusza i w Kątach (Małopolska).

Jak z tego pobieżnego przeglądu widzimy że Polska ma bogactwa kopalinowe w ogromnej ilości, obiecywać też sobie możemy ogromną przyszłość zwłaszcza

wobec tego, że nasz przemysł kopalinowy jest właściwie dopiero w stadium zarodkowym, co oczywiście wpływało w pierwszym rzędzie z tego, że kraj nasz stanowiący jedną całość gospodarczą, był przez zaborców podzielony na 3 części i przemysłowo ogromnie, wyzyskiwany. Skutkiem tego też były takie znamienne sytuacje, że mieszkaniac pasy granicznego w b. Kongresówce, znajdujący się o parę mil od Bochni i Wieliczki, naszych skarbnic solnych, spożywał sól rosyjską, sprowadzoną o tysiące wiorst.

Fakt ten dowodzi jeszcze, że zjednoczenie ziem polskich jest nie tylko koniecznością polityczną i zrównaniem krzywd doznawanych przez nas przez lat sto kilkadziesiąt, lecz przede wszystkim nieodzownym warunkiem naszego życia gospodarczego. Po zlikwidowaniu spraw związanych z wojną, wszystkimi siłami weźmiemy się do pracy i postaramy się o to, by pchnąć nasz przemysł na należyte tory. W pierwszym rzędzie postaramy się tu będziemy musieli o zdobycie kapitałów, niezbędnych dla przeprowadzenia szeregu wkładów bez których myśleć nie można o należytej eksploatacji.

\*) Wyniesie to około 6 miliardów wagonów

### Państwowy dom dla inwalidów cywilnych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Długotrwała i gwałtowna w swych skutkach wojna wszechświatowa spowodowała ogrom spustoszenia wśród ludności cywilnej Rzeczypospolitej Polskiej, pozostawiając wielką liczbę osób pozbawionych w mniejszym lub większym stopniu zdolności do pracy. Tylko na terenie b. zaboru rosyjskiego, jak dotąd, jest zarejestrowanych około 2.290 cywilnych inwalidów wojny, z których prawie 90 proc. potrzebuje pomocy, nie mogąc wskutek doznanych uszkodzeń zapracować na swe utrzymanie. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej udziela tym osobom doraźnej pomocy, asygnując na ten cel pewne fundusze, jednak za jedynie racjonalne rozwiązanie tej sprawy uważa dążenie do uczynienia inwalidów zdolnymi do pracy i do ich samodzielnej egzystencji gospodarczej, bez oglądania się na stałą pomoc instytucji społecznych, bądź państwowych. W tym celu ma być założony Państwowy Dom dla inwalidów cywilnych. Projektowany zakład obliczony jest narazie na 200 osób.

Składać się ma z internatu, z oddziału dla zabiegów mechano-terapeutycznych i dla doleczenia, z infirmerji z warsztatu protezowego, warsztatów rzemieślniczych jak: stolarstwo, ślusarstwo, szewstwo, krawiectwo, rymarstwo, szczołkarstwo, zegarmistrzostwo — z kursów rysownictwa technicznego, magazynierstwa, biurowości i kursów rolniczo-ogrodniczych.

Uruchomienie zakładu jest zależne od posiadania lokalu ogólnej powierzchni około 3.000 metrów i o ile to możliwe, z kilkumorgowym ogrodem, albo gruntem. Zabudowania fabryczne jakiegoś nieczynnego i niemającego blizkiej perspektywy uruchomienia zakładu przemysłowego na krańcach miast, lub w okolicy, mogłyby służyć do tego celu. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwraca się z prośbą by osoby, posiadające odpowiednie zabudowania, lub też wiedzące o istnieniu takowych, zechciały zgłosić swe oferty, albo nadesłać informacje pod adresem Ministerstwa: Sekcja IV Opieki Społecznej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

### Z J A Z D

#### socialistycznych związków zawodowych.

Dnia 14-16 maja odbył się w Warszawie zjazd związków zawodowych, będących pod wpływami partji socialistycznych.

Związki te tak pod względem ideowym, jak również taktyki działalności swej i należenia do nich różnorodnych grup robotniczych krańcowo sprzecznych z sobą — przedstawiają niezwykłą pstrokaciznę.

Pstrokacizna ta też ujawniła się jak skrawo w obradach zjazdu, które od początku, t. j. od zagajenia zjazdu do zakończenia, były chaotyczne i rozbieżne wskutek czego nie mogły nawet w przybliżeniu odbić charakteru zjazdu, a tembardziej nie wykłnęły one żadnej linii, ani programu na przyszłość Związkom Zawodowym, będącym w niewoli partji socialistycznych.

Różnorodne dążenia socialistyczne, hasła krańcowo lewe i krańcowo prawe, jak rewolucja, ewolucja, dyktatura proletariatu, demokratyzm, wypowiedanie się za połączeniem w związkach socialistycznych robotników polskich, niemieckich, ukraińskich i żydowskich, wreszcie okrzyki precz z żydami bo były i takie — mieszało się to wszystko, jak w bigosie.

Wiadomo że w socialistycznych związkach zawodowych trzy partje walczą o wpływy i panowanie nad Związkami zawodowymi, t. j. komuniści, P. P. S. i opozycja P. P. S.

Zrozumiałem jest wobec tego, jak może wyglądać praca i jakie rezultaty może wydać w Związkach zawodowych, gdy na terenie Związków zawod. tak gwałtownie przy każdej okazji ścierają się wpływy partyjne. To też zjazd socialistycznych związków zawodowych był dalszym ciągiem wiecowych dyskusji i ścierań się komunistów z pepesowcami na temat, kto jest prawdziwym socjalistą, czy należy robić rewolucję już dziś czy też dopiero wtedy kiedy pepesowcy dostatecznie przygotowują proletariata do rewolucji.

## Pożyczka Państwowa

musi dać wynik pomyślny, jeżeli Polska ma być potężna i wielka. Kto nie da pieniędzy na pożyczkę, kto w tej przelomowej chwili odmówi pomocy swej Ojczyźnie, ten niech pamięta, że pośrednio stanie się sprzymierzeńcem jej wrogów. Każdy nawet najuboższy obywatel, winien w miarę możliwości złożyć grosz na oltarzu wspólnej sprawy.

**Subskrybujcie**  
DWIE  
**POLSKIE**  
**POŻYCZKI**  
**PAŃSTWOWE:**  
KRÓTKOTERMINOWĄ  
i  
DŁUGOTERMINOWĄ.

**JEST TO**  
**pewna,**  
**dobra**  
**i dogodna**  
**lokata kapitału**  
**lub oszczędności.**

**Obligacjami Pożyczek**  
jak gotówką  
można złożyć kaucję  
w instytucji rządowej,  
zabezpieczyć kapitał małoletnich.

**Obligacje Pożyczek**  
można w każdej chwili  
zastawić  
i  
otrzymać  
**80% kapitału**

**Subskrybujcie!!!**

To nie tylko  
wasz obowiązek obywatelski,  
lecz  
i dobrze zrozumiany interes!

## Sprawy robotnicze.

**Stan bezrobocia w Polsce.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje sprawozdanie Pośrednictwa Pracy:

W miesiącu maju na ogólną liczbę bezrobotnych było zajętych przy robotach publicznych:

W Wojew. Warszawskiem na 49774 bezrobotnych otrzymało pracę 8084, w wojew. Łódzkim na 61775 bezrob. otrzym. pracę 4453—w Kieleckim na 12455 bezrob. otrzym. pracę 1246—w Lubelskim na 6326 bezrob. otrz. pracę 293—w Białostockim na 1314 bezrob. otrzym. pracę w Małopolsce na 10442 bezrob. otrzym. pracę 570.—Ogółem było 152088 bezrob., a otrzymało pracę 16274.

**Trudności co do wyjazdu robotników polskich na roboty do Ameryki.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje: W odpowiedzi na liczne zapytania, skierowane do Wydziału Emigracyjnego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo komunikuje, że w obecnym czasie emigracja robotników polskich na roboty do Stanów Zjednoczonych i Kanady została uniemożliwiona z następujących powodów:

1) Rządy Stanów Zjednoczonych i Kanady zezwalają emigrację tylko tym robotnikom, którzy mogą się wykazać t. zw. „Affidavit“ to jest notarialnym stwierdze-

niem, że rodzina emigranta lub krewni ręczą o gotowości utrzymania go.

2) poważną przeszkodą emigracji jest bardzo ograniczony ruch okrętów, bo zaledwie dwa razy na miesiąc odpływa z Gdańska do Ameryki statek mogący pomieścić około 500 pasażerów—czyli miesięcznie może przewieźć około 1000 podróżnych;

3) koszty podróży są tak wysokie że nie wszyscy robotnicy mogliby opłacić swą podróż do Ameryki (przejazd kosztuje około 25000 mk). Wobec powyższych danych poważna emigracja robotników do Stanów Zjednoczonych w obecnych warunkach jest niemożliwą.

### Co można otrzymać z węgla kamiennego?

Patrząc na czarne i błyszczące bryły węgla, trudno byłoby się domyśleć, że tyle pożytecznych produktów można z niego otrzymać. Przedewszystkiem jako materiał opalowy oddaje on nieocenione usługi w przemyśle i handlu: lokomotywy, parowce, maszyny w fabrykach, wszystko to porusza węgiel. Oświetlenie naszych miast jemu także zawdzięczamy: poddany w retortach t. zw. suchej destylacji, dostarcza gazu oświetlającego, który następnie rurami rozprowadza się we wszystkich kierunkach. Pozostała przy fabrykacji gazu smoła służy do wyrobu asfaltu, prócz tego zaś można z niej otrzymać znaczną liczbę produktów, nader pożytecznych w przemyśle, na

pierwszem miejscu trzeba postawić olejek lotny i silnie woniący benzol, jedno z najbardziej interesujących ciał chemicznych, które w połączeniu z innymi substancjami wydaje benzynę, używaną do poruszenia motorów, samochodów, łodzi podwodnych i t. p., do wywabiania plam tłustych, i do wielu innych celów. Przy fabrykacji gazu otrzymuje się również t. zw. nitro-benzol, płyn żółtawy, posiadający zapach gorzkich migdałów wskutek czego zaprawiają nim mydła migdałowe. O wiele ważniejszy jest produkt, zwany aniliną. Żaden przetwór chemiczny nie osiągnął w przemyśle tak wielkiego znaczenia, jak anilina, która służy do fabrykacji farb i bez której przemysł tkacki nie mógłby istnieć, przez odpowiednie traktowanie aniliny różnemi ciałami otrzymuje się najświetniejsze barwy.

Ważnym także produktem smoły węgla kamiennego jest kwas karbolowy, ogólnie znany środek dezinfekcyjny, w czystym stanie ciało stałe i bezbarwne. Z karbolu otrzymuje się kwas salicylowy. Medycyna zawdzięcza węglowi jeszcze jeden ważny nabytek, antypirynę i antyfebrinę, środki, stosowane w wielu chorobach dla usmierzenia gorączki i bólu. Jednym wreszcie z najpożyteczniejszych produktów, jakich dostarcza nam owa smoła, jest sacharyna, 200 razy słodsza od cukru.

### Garnitur marynarkowy

welniany nowy,

okazyjnie do sprzedania za 2.000 mk.

Ul. Szopena 21, m. 12, od 11—4 g. pop.

### FELIKS KOZUBOWSKI

(SYN)

## Z OTCHŁANI KU SŁOŃCU.

Powieść.

19)

W tej chwili—brzmiało z telefonu — „jesteśmy z wiernym batalionem strzelców królewskich otoczeni ze wszystkich stron. Bronimy odwachu i gmachów policyjnych. Zachodzi obawa, że rewolucjoniści opanowali także dworzec. Tlum wzrasta, pomoc natychmiastowa potrzebna... Zaalarmowaliśmy wszystkie sąsiednie garnizony“...

Król zwrócił się z tą wiadomością do ministra wojny i spraw wewnętrznych. Okazało się jednak, że obaj wiedzieli już o tem, co zaszło i w dali stosowne rozkazy.

Niespodziewane to wydarzenie spędziło sen z oczu Cyprjana. W nerwowym napięciu przesiedział czwartą noc w fotelu słuchając ponurych sprawozdań z Tangi. Błady świt zaglądał już do gabinetu królewskiego, a posiedzenie Rady koronnej, zwołane w nocy pod wrażeniem wiadomości o wypadkach w Tandze, nie miało się jeszcze bynajmniej ku końcowi.

Rozprawiano właśnie na temat nowego manifestu monarszego. Cyprjan i kanclerz Limm wyrażali przekonanie, że treść odezwy powinna być wprawdzie pełna godności i podkreślać z naciskiem prawa korony, równocześnie jednak nale-

żało, po skarceniu zbrodniczej działalności rewolucyjnej, zapowiedzieć szerokie reformy w duchu demokratycznym. Zdanie króla i kanclerza podzielali jedynie minister oświaty i ministrowie z obozu lewicy. Natomiast reszta członków gabinetu występowała przeciw jakimkolwiek ustępstwom na rzecz robotników w chwili obecnej. Najbardziej nieprzejednane stanowisko zajmował minister rolnictwa, magnat starej daty, człowiek niesłuchanie uparty, ale przytem oddany tronowi, oraz generał Ronne, który poza siłą nie uznawał niczego i wszelki opór wobec państwa uważał za największą zbrodnię, jaką można było popełnić. Przy takim nastroju większej części gabinetu prawdziwą pociechą dla króla było oświadczenie się księcia Rix de Rixen ministra spraw wewnętrznych, za poglądem kanclerza Limma, który zaszedł równie daleko jak Cyprjan w przyrzekaniu reform, ale był przytem za możliwie surowem potępieniem zaburzeń.

Odezwanie się księcia wywołało momentalnie zmianę opinji u wszystkich pozostałych ministrów z wyjątkiem generała Ronne.

Chodziło teraz tylko o samą redakcję manifestu. Ale Cyprjan przygotował sobie jego tekst, zanim jeszcze rada koronna się zgromadziła. Zgodzili się nań wszyscy. Jedynie generał Ronne nie chciał podpisać aktu, wskutek czego otrzymał dymisję.

Ustąpienie generała Ronne wywołało w stolicy i w prasie liczne komentarze.

Po raz pierwszy chyba zdarzyło się, że minister wojny dostał dymisję w chwili, kiedy na froncie armja święciła najpiękniejszą tryumfy. Dzienniki, oddane rządowi i blizkie sfer militarnych, nie ukrywały swego niezadowolenia; zato prasa lewicowa zaatakowała ostro ustępującego ministra, zarzucając mu pielegnowanie w armji kultu przemocy i uprawianie systemu protekcyjnego w korpusie oficerskim. Pisma zaś socjalistyczne zrobiły z dymisji generała Ronne wielkie zwycięstwo proletariatu.

Newman, uwolniony z więzienia przez tłumy zrewoltowanych robotników, stanął na ich czele i poprowadził na koszary króla Waldemara, następnie zaś gdy główna masa obiegła gmachy policyjnej, on sam z inną częścią zbuntowanych uderzył na dworzec. Tymczasem przyszły oddziały wojska i żandarmów z sąsiednich miejscowości. Z ich pomocą udało się bunt stłumić. Newman, widząc przegraną, skorzystał z ciemnej nocy i schronił się na dachu jednego z wagonów. Pociąg ruszył niebawem i w ten sposób anarchista opuścił Tangę, niezauważony przez nikogo. Przez kilka godzin odbywała się podróż bez żadnych przeszkód. Dopiero nad ranem, gdy niebo na wschodzie zaczęło się rozjaśniać, Newmana znowu lęk opanował. Anarchista postanowił na najbliższym przystanku opuścić wagon i poszukać schronienia gdzieindziej.

(Dalszy ciąg nast.)

Redaktor kierujący i odpowiedzialny:  
Feliks Kozubowski.

„Drukarnia Ludowa“  
J. Popieła — Lublin.

Wydawnictwo Stowarzyszenia Robotników  
Chrześcijańskich w Lublinie.